N^{ER} 46.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Kwietnia v. s. 1832 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 7 Kwietnia.

Wczora, o godzinie 5tey wieczorem, przejechał przez *Newę* do Pałacu Zimowego Kommendant twierdzy Petropawłowskiey, P. Jenerał-Adjutant A. Je. *Sukin*, i wystrzały działowe obwieściły mieszkańcom stolicy, że połączenie między obiema brzegami przywrócone, a dzisia rano ku powszechnemu zadowoleniu publiczności postawiony już został most Isakjowski. (*G. S. P.*)

— Przez naywyższe dyplomata pod 19 marca, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu *S. Stanisława 2giey klassy*: Rz. Rad. St. Główny Medyk Armii Działającey *Szlegel* i Rz. Rad. St. Jenerał Sztabs-Doktor teyże Armii *Chołodowicz*, oba w nagrodę odznaczoney gorliwością służby i trudow podjętych szczególniey w udzielaniu pomocy ranionym, oraz, Dyrektor Poczty polowey teyże Armii, rangi 4tey klassy *Pohl*, w nagrodę długiey służby i podjętych trudów. Półkownik, dowodzący półkiem horskim kozackim *Wierzilin*, w nagrodę odznaczającey się gorliwością służby i waleczności, niejednokrotnie okazaney w rozprawach z polskiemi buntownikami. Półkownik Korpusu Żandarmów, *Żemczugin*, w nadgrodę odznaczającey się czynności i serdeczności w bitwach 25go i 26go sierpnia 1831 roku. (*R. I.*)

— Przez naywyższe rozkazy dzienne: d. 6 kwiet: Jenerał-Kwatermistrz Głównego Sztabu J. C. M. Jenerał-Adjutant *Neidhart 2gi*, uwolniony za granicę, dla uleczenia się z choroby, na 3 miesiące.— *D. 2 kwietnia.* Uwolnieni do wód mineralnych: Adjutant Główno Dowodzącego Armiją Działającą Jenerała Marszałka-Polnego, Xiążęcia Warszawskiego, Hrabi *Paskiewicza Erywańskiego*, Sztabs-rotmistrz Gwardyi półku ułańskiego *Abramowicz*, do Karlsbadzkich, na cztery miesiące. Ułańskiego J. C. W. W. X. Michała Pawłowicza półku podpółkownik, *Hładkow 3ci*, na pięć miesięcy.— *D. 3 kwietnia.* Liczący się w woysku Półkownik *Czaykowski*, naznaczony komendantem twierdzy *Gelendżik*, a dotąd był twierdzy sewastopolskiey. (*R. I.*)

— *D. 3* b. m., chorąży pieszego półku Feldm. Xcia Wellingtona *Prażmowski*, mianowany sprawującym obowiązki Plac-adjutanta, i porucznik 1go półku strzelców *Schnabel* Plac-adjutantem, obay do twierdzy Zamościa. (*T. P.*)

— D. 5 wyszło doniesienie birżowe: „Wczora zrana ruszył lód na Newie; a że z tego zdarzenia związek z Ostrowiem Wasiljewskim został przerwany, przeto na birży żadnych obrótow towarami przywoźnemi i wywoźnemi nie było.” (*G. H.*)

Sankt-Petersburg dnia 8 kwietnia.

Przez naywyższy rozkaz dzienny *4go kwietnia*, Dowodzący całą piechotą oddzielnego Korpusu Gwardyi, Jenerał Adjutant *Bistrom 1szy*, uwolniony do wód Karlsbadzkich.

— Przez naywyższy ukaz do Kantoru Dworu, wydany d. 3 kwiet. córka Wice Kanclerza Hrabi *Nesselrode*, Hrabianka Helena *Nesselrode*, nayłaskawiey mianowana Frayliną Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości. (*G. S. P.*)

Sankt-Petersburg dnia 9 kwietnia.

Przez naywyższe ukazy do Rządzącego Senatu: *D. 30 marca*, Rzeczywisty Kamerher, Rzeczywisty Radca Stanu, Andrzey *Rjabinin*, liczący się przy Heroldyi, na własną prośbę, uwolniony ze służby zupełnie, bez przykładu dla drugich, w tytule Rzeczywistego Kamerhera z dozwoleniem noszenia munduru dworu. Urzędnik morskiego ministeryum rangi 5tey klassy *Braker*, w nagrodę długiey i gorliwey służby, podniesiony do 4tey klassy i naznaczony Członkiem Ogólnego Zgromadzenia intendencyi morskiey. Astronom Obserwator przy obserwatoryum w Nikołajewie, 7ey klassy *Knorre*, w nagrodę gorliwością oznaczoney służby, podniesiony do 6tey klassy.

— P. Sekretarz Stanu *Taniejew*, d. 23 marca, kommunikował P. Ministrowi Sprawiedliwości, że Cesarz Jegomość, na przedstawienie naypoddańsze Jenerała Adjutanta, Xiążęcia *Dołhorukowa*, naywyżey rozkazać raczył: byłemu Rządzcy Kancellaryi Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Radzcy Kollegialnemu *Mieziencowu*, zostawać przy tymże Wojennym Gubernatorze do osobnych poleceń.

— Ukazy Rządzącego Senatu: 1) D. 29 marca 1832 z 1go Departamentu: *o rozciągnieniu prawideł, wydanych dla Gubernii Grodzieńskiey, względem robienia i przedaży kwasu, na inne uprzywilejowane gubernie.*— Rozumie się, wszelki kwas zbożowy, jakiegokolwiek koloru, ale bez chmielu, z wolnością przedaży ogółowie i cząstkowie, a to, że kwas nie jest objęty w kontrakcie na dzierżawę poboru trunkowego; nie wolno zaś, ani robić, ani przedawać innych trunków pod nazwaniem kwasu.

2) D. 31 marca 1832 z 1go Departamentu: *o zaleceniu Izbom Skarbowym i Rządom Gubernialnym przyłączonych od Polski Guberniy, ażeby w Skarbowych starościńskich majątkach nie zaprowadzać Rządów Włościańskich, jakie są w gubermach Wielkorossyyskich.*

3) D. 2 kwietnia 1832 z Połączonego Zebrania pierwszych trzech Departamentów: *o obowiązkach Strapczych Powiatowych i Gubernialnych, w przewodzie poszukiwań pomiędzy Skarbem a prywatnemi osobami.* (damy w zupełności.)

4) D. 2 kwiet. 1832, z Połączonego Zebrania pierwszych trzech Departamentów: *W rzeczy pytania: jak należy rozpatrywać sprawy o rozwód małżeństwa między osobami różnych Chrześciańskich Wyznań.*— Rada Państwa, na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu, na zapytanie: komu należy rozpatrywać sprawy o rozwodzie małżeństw pomiędzy osobami różnych Wyznań Chrześciańskich? dała zdanie postanowić, co następuje: 1) Gdy w liczbie osób małżeństwem złączonych, jedna należy do wyznania Greko-Rossyyskiego, wtedy rozpatrzenie pytania o tém, czy było małżeństwo i czy prawnie ono zawarte: równie postanowienie o ważności przyczyn do jego rozwiązania, w każdym przypadku podlega wyrokowi Sądu Duchownego Greko-Rossyyskiego Kościoła. Wyrok ten ma bydź mocném względnie obu osób. 2re) Gdy osoby, w małżeństwie będące, obie są Wyznań Chrześciańskich Cudzoziemskich i przytém różnych; wtedy, chociażby ślub brały w Kościołach obu Wyznań, postanowienie o rzeczywistey bytności małżeństwa i jego prawności podlega sądowi tego wyznania, którego kapłan dawał ślub pierwszy; a wyrok o ważności przyczyn do rozwiązania małżeństwa i samo rozwiązanie albo nierozwiązanie jego podlega sądowi tego wyznania, do którego należy osoba odwodowa; lecz ten wyrok nie może bydź postanowiony przed rozpatrzeniem o rzeczywistém zawarciu małżeństwa i jego prawności. Jak postanowienie o tych dwóch zdarzeniach, tak i sam wyrok sądu o rozwiązaniu lub nierozwiązaniu mał-

żeństwa, opisanym porządkiem sporządzony, uważa się dla obu osób małżeństwem złączonych równie mocnym. Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano: *„Bydź podług tego.”* S. Petersburg dnia 24 lutego 1832 roku.

5) D. 4 kwietnia 1832 z 1go Departamentu, *o prawidłach na wysyłanie sukien polskich transito do Kiachty.* (same prawidła umieszcimy.)

(G. S.)

Warszawa d. 19 kwietnia.

ROZKAZ DO CZYNNEY ARMII.

Główna Kwatera *Ner 71.*
Miasto Warszawa *d. 9 (21) lutego 1832.*

Dla ochronienia Skarbu Królestwa Polskiego od uszczerbku, doświadczonego w dochodach tabacznych, z powodu przywożoney z Rossyi do kraju tuteyszego w znaczney ilości tabaki i tytuniu, przez przechodzące granice woyska Rossyyskie, i różne woyskowe transporta, i w skutek istnącego tu w tymże przedmiocie postanowienia, zakommunikowanego przez JW. Prezesa Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, przepisuję Armii dowództwa mego, do niezawodnego wykonania, co następuje:

1. Wszystkim w ogólności woyskowym i osobom do jurysdykcyi woyskowey należącym, surowo zakazuje się przywozić w kray tuteyszy tabaki i tytuniu, chociażby na własną potrzebę, bez zapłacenia cła Skarbowego, prawami przepisanego, i

2. Gdy Władze pograniczne na Komorach celnych obowiązane są u wszystkich przejeżdżających przez granicę, przepisaną uskuteczniać rewizyą, przeto i nikt z osób woyskowych przebywających linią graniczną nie ma prawa temu sprzeciwiać się, pod osobistą w przeciwnym razie odpowiedzialnością.

Ninieyszy rozkaz zalecam ogłosić i podać do powszechney wiadomości w Woysku, oraz Władzom Celnym czyli Komorom.

Oryginał podpisał:
Dowodzący Czynną Armią, Jenerał Jazdy Hrabia *de Witt.*

— *Dnia 21* —

Panna Antonina *Kaplińska*, pięknym i mocnym głosem od natury obdarzona, a przez znanego nauczyciela *Soliwę* ukształcona, w tych czasach, w kilku naypierwszych domach stolicy, w towarzystwie wielu znakomitych osób słyszana, z powszechném zadowoleniem przyjętą została. Słychać, że, czyniąc zadosyć licznym żądaniom, ma dać wkrótce wieczór muzykalny, przez co większa liczba miłośników śpiewu, znaydzie sposobność poznania jéy pięknego talentu.

— Dziś około północy, w ostatnim dziedzińcu gmachów Dyrekcyi Ilney Poczt, wszczął się pożar, do którego dało powód pieczywo Wielkanocnego ciasta. Ogień był wielki, i gdyby nie silny ratunek, mógłby był zrządzić nieobliczone szkody. Oficyna ostatniego dziedzińca po prawey ręce zupełnie spłonęła, a róg oficyny poprzeczney bardzo uszkodzony został. Mieszkańcy także ulicy Nowo-Senatorskiey, Trębackiey i domów stykających się z Pocztą, przeszło godzinę byli w wielkiey obawie i po części wynosili już ruchomości. (*G. W.*)

PRUSSY.

Berlin d. 4 kwietnia.

Podług prywatnych doniesień (pisze *Gazeta Hamburska* z dnia 10 kwietnia), poselstwo *Don Miguela* w *Berlinie* miało otrzymać także listy wierzytelne od *Don Pedra* i Królowey *Donny Maryi*, które nieodpieczętowane odesłało do *Lizbony*. Pismo to mówi także, że tą razą kroki wojenne, nie ze strony Holendrów, ale przez Belgiyczyków rozpoczęte będą; że w *Berlinie* chciano nadać odjazdowi do *Hagi* Xięcia *Alberta* charakter wojenny, dla tego naywięcey, iż towarzyszy mu Pułkownik *Scharnhorst*, jeden z nayznakomitszych oficerów głównego sztabu; wszakże Xiążę krótki tylko czas zabawi w *Hadze*, w przejeździe swoim do Anglii, którą bliżey i w szczegółach poznać sobie zamierzył.

— Dyrekcya nowego Berlińskiego Towarzystwa Assekuracyi przeciw gradobiciu, które się na nowo zawiązało, uwiadamia publiczność, iż przyymuje assekuracye płodów polnych przeciw gradobiciu za stałemi premiami. Premia ustanowione są według prowincyi i powiatów. Główne bióro znayduje się w *Berlinie*.

— *Dnia 17 kwietnia* —

J. K. M. Xiążę *Albrecht* wyjechał ztąd do *Hagi*. (*G. W.*)

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 5 kwietnia.

Zdaje się, iż zajęcie *Ankony* przez woysko Francuzkie, po ostatnich zaspakajających oświadczeniach Prezesa rady Ministrów, przesłanych gabinetowi naszemu i Oycu Ś., nie stanie się powodem do woyny. Pan *Perier* miał przyrzec, iż oprócz 1500 ludzi, nie pośle żadnego więcey posiłku woyskowego do *Ankony*, przydając, iż liczba ta ograniczy się jedynie na posiadaniu *Ankony*, i że skoro spokoyność w kraju Papiezkim zostanie zapewnioną, woysko Francuzkie razem z Austryackiém ma ustąpić z legacyy Rzymskich.

(*G. W.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 3 kwietnia.

Vice-hrabia *Martignac* umarł wczora po długiey i bolesney chorobie, maiąc 50 kilka lat. Wielkie prace na urzędzie ministra, który przez lat dwa piastował, nadwątliły zdrowie jego. Lekarze radzili mu mieszkać na wsi w południowey Francyi. Był u wód przy Pireneach, gdy sprawa ministerstwa *Polignac* powołała go na powrót do *Paryża*; podjął się (jak wiadomo) obrony Xięcia *Polinaka*, a prace jakich wymagała, powiększyły osłabienie jego, wzmagała się choroba, a śmierć matki jego nie dawno nastąpiona, przyśpieszyła zgon jego.

Donoszą z *Brest* pod d. 30 z. m., iż hrabina *Dubotdera*, aresztowana z powodu oskarżenia, iż rozdała wiele medalów z wizerunkiem *Henryka V*, i opłacała ludzi, którzy wydawali okrzyki: *Niech żyje Henryk V!* została uwolnioną za złożeniem kaucyi 18,000 franków.

— *Dnia 4* —

Wczora posłano przez telegraf rozkaz do wszystkich portów, aby kwarantannę zniesiono.

Z więzienia *St. Pelagie*, 76 osadzonych tam osób podało do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości pismo, w którém wyrażają: „Gdy zdrowe powietrze jest koniecznie potrzebném dla ochronienia się od nieszczęsney cholery, miałżeby rząd uwięzionym odmawiać zdrowszego mieysca, niż jest wilgotne więzienie *St. Pelagie*? Czyliż chce czekać, póki choroba ta nie wciśnie się do ciasnych naszych izdebek? Wtedy wszystkie przystępy byłyby zamknięte, zostawalibyśmy bez pociechy naszych przyjaciół i krewnych, naszych żon i dzieci, samotnie zostawieni śmiertelney chorobie. Spodziewamy się, iż wygodnieysze mieszkania będą dla nas przeznaczone.”— Pismo to (jak zapewnia dziennik *Temps*) doszło do ministeryum, które natychmiast przedsięwzięło środki, aby ludzi uwięzionych za polityczne wykroczenia sprowadzono do szpitalów.

— *Dnia 5* —

W *Bourbon-Vendée* i okolicy tameczney grassuje zaraźliwa choroba na bydło, które bardzo pada; zdaje się ona bydź pewnym rodzajem cholery zwierzęcey.

Podpółkownik *Regnault* z 58go półku liniowego, został mianowany Półkownikiem, i otrzymał rozkaz, aby natychmiast wyjechał do *Ankony* na mieysce Półkownika *Combes*, który z powodu swojego postępowania we Włoszech oddany jest pod rozporządzenie ministra woyny.— Półkownik *Regnault* wyjechał już pocztą.

Tegoż dnia w izbie deputowanych wybrano losem deputacyą, mającą odprowadzić zwłoki zmarłego Pana *Martignac* do grobu.

List z *Belle-Isle* pod d. 20 marca wyraża: „Przybył tu Półkownik *Audrade*, który obeymie

dowództwo drugiey wyprawy *Don Pedra*. Wyjechał on dziś do *Nantes*, zkąd wróci z 650 ludźmi. Przybyło tu 80 kilku ludzi z *Paryża* pod dowództwem 3 officerów. W liczbie ich znaydujesię Pan *Chauvin*, członek towarzystwa przyjaciół Indu."

Słychać, iż *Bourquin*, znany dowódca powstańców w *Neufchatel*, służy w woysku wyprawy *Don Pedra* w stopniu Kapitana.

— Dnia 6 —

Dnia 4 b. m. dał Król Jmć prywatne posłuchanie marszałkowi *Moncey*, oraz Posłom Sardyńskiemu i Saskiemu. Od czasu grassowania cholery w tuteyszey stolicy, Xiążęta i Xiężniczki rodziny Królewskiey, poświęcali na wsparcie ubogich summy przeznaczone na ich zabawy.

Dnia 4 b. m. wyjechał ztąd hrabia *Rayneval* do *Madrytu*, gdzie urząd Posła naszego piastować będzie.

Dziennik *Messager des Chambres* donosi, iż Konferencya Londyńska przedłużyła do d. 10 kwietnia termin wymiany nienastąpionych jeszcze ratyfikacyy traktatu względem sprawy Hollendersko-Belgiyskiey.

Posłowie Cesarsko-Austryacki i Królewsko-Pruski złożyli wczoray Monarsze naszemu uszanowanie swoje. Król Jmć przewodniczył potém na radzie ministrów, która półtrzeciey godziny trwała.

Coraz bardziey okazuje się zupełna bezzasadność pogłosek o zatruwaniu, które tak smutne wypadki zrządziły. Dzisieysze dzienniki obeymują oświadczenie podpisane przez lekarzy i chirurgów szpitala *Hotel-Dieu*, iż u wszystkich cholerych, któremi się zaymowali, postrzegli tylko symptomata cholery, i że przy nayściśleyszém rozpoznaniu i wyjaśnieniu sekcyy umarłych, nie znaleźli żadnego śladu trucizny.

— Dnia 7 —

Dziennik *Frankfortski* pisze: „Cholera tém większą jest chłostą dla Francyi, że i na jey politykę wpływa. Zdaje się, iż pełnomocnicy zagranicznych Dworów od pewnego czasu w innym sposobie przemawiają do Panów *Perier* i *Sebastiani*. Zdrożności popełniane przez zbieraczów gałganów, zatrważające rozgłaszania o zatruwaniu napojów i pokarmów, wywołały kuryerów na wszystkie gościńce. Stałość Króla Hollenderskiego wzmocniła się przez to, a Austrya gwałtowniey nastaje, aby Francuzi Włochy opuścili."

W trzech dniach, które poprzedziły 6 kwietnia, wpłynęło ze składek na choleryków 211,000 franków.

Za przykładem lekarzy szpitala *Hotel-Dieu*, lekarze szpitala *S. Ducha* wydali następujące oświadczenie: „Lekarze i chirurgowie szpitala *S. Ludwika* czekali, dopóki nie będą mogli uczynić postrzeżeń swoich na dostateczney liczbie chorujących na cholerę, dla wyrzeczenia zdania względem zaraźliwości lub niezaraźliwości tey choroby. Oświadczają teraz, iż zupełnie przystępują do zdania szanownych kollegów swoich szpitala *Hotel-Dieu*, względem *niezaraźliwego* charakteru cholery, i że nie znaleźli także żadnego śladu trucizny we wszystkich osobach zmarłych na cholerę, które exenterowano."

Strażburg 7 kwietnia.

(Telegraficzna wiadomość z *Paryża* z d. 7 b. m. o godzinie 2giey po południu) „Minister handlu do PP. Prefektów: Prezes Ministrów zapadł na cholerę. Szybko przedsięwzięty ratunek, pomyślny otrzymał skutek. Niebezpieczeństwo minęło. Tém, co tu piszę, staraycie się Panowie zbijać wszelkie fałszywe pogłoski o chorobie Prezesa."

(*G. W.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 6 kwietnia.

Wczoray pod przewodnictwem Hrabiego *Harewoo*, odprawiło się tu liczne zgromadzenie osób, mających różne stosunki z osadami zachodnio-Indyyskiemi. Uchwalono petycyą do obu Izb Parlamentu o niezwłoczne użycie dzielnych śrzodków polepszenia bytu rzeczonych osad.

— Dyrektorowie kompanii Wschodnio-Indyyskiey, mianowali Jenerała Porucznika *Fred. Adams*, naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, Gubernatorem warowni *St. George*.

— Donoszą z *Cowes* pod d. 4 b. m., iż Poseł Północno-Amerykański Pan *Buren*, wsiadł tam na okręt z rodziną swoją i orszakiem, w którym także znaydował się P. *Washington Irving*, i popłynął do *Havre*, zkąd miał udać się do *Paryża*.

— Nic bardziey nie oznacza obecnego stanu handlu w *Londynie*, (pisze Gazeta *Times*, jak to, iż w chwili, kiedy kray naygłębszego pokoju używa, naywiększy pokup mają potrzeby wojenne, które potrafiono oraz uwolnić od przepisow kwarantanny. Szczególniey zamówiono je dla Rejencyi Portugalskiey na wyspie *Terceirze*, dla *Don Miguela* i dla Baszy Egipskiego. Co się tycze Baszy Egipskiego, nie słychać, aby czynił nadzwyczayne zamówienia z powodu wyprawy swojey do Syryi; gdyż zbrojownie jego dawniey już zostały ztąd dostatecznie zaopatrzone; żądanie zaś ze strony Rejencyi Portugalskiey i *Don Miguela*, pochodzi z chwilowey potrzeby. Dowodzi ono, iż obie strony mają znaczne siły, i wszystkie wypłaty są, albo gotowizną, albo dobremi papierami. Co się zaś tycze innych przedmiotow handlowych, ledwo można sobie wystawić stan cichości, jaki, z małemi wyjątkami, panuje w porcie Londyńskim. Przekonywa o tém zmnieyszenie dochodow celnych, o którém donieśliśmy. Ci, którzy w tém bezpośredni mają interess, cierpią w cichości, wiedząc dobrze, iż równie narzekania ich, jak przełożenia, nie mogą pomódz, i że przez to nie skłonią Mocarstw zagranicznych do odstąpienia przepisow względem cholery, jakkolwiek wystawiliby ich nieużyteczność.

— Dnia 7 —

Wczoray zachorowało tu na Cholerę 23 osob, a 10 umarło. Choroba ta znacznie się zmnieysza, i jest nadzieja, że w tey stolicy Anglii, równie jak w *Edymburgu*, wkrótce zupełnie ustanie. Od zjawienia się *Cholery*, aż do d. 7 b. m. a zatém w ciągu dwóch miesięcy, zachorowało w *Londynie* ogólnie 2181 osób na Cholerę, z których 1158 umarło. (Porównywając z *Paryżem*, podług tego, co wczorayszego dnia donieśliśmy, widziemy uderzającą różnicę, zważając zwłaszcza na to, iż Cholera w *Paryżu* dopiero kilka tygodni grassuje, a już do d. 10 b. m. z 5,808 osób na nią chorujących, 2235 umarło.)

— Pan *van de Weyer* miał wczoray długą naradę z Lordem *Palmerston* w wydziale spraw zagranicznych.

— Wiadomości z Hrabstwa Irlandzkiego *Kilkenny* są ciągle bardzo smutne. Policya zaymuje się gorliwie szukaniem broni, w czém zawsze prawie musi używać śrzodków przymuszających. Oddziały woyska i milicyi, które weyść mają z rozkazu Margrabiego *Anglesea*, przywrócą może spokoyność na czas niejaki; lecz mieszkańcy dobrze myślący pragną, aby mimo tego, woysko pozostało.

— Według doniesień, odebranych z *Jamayki*, pod d. 17 lutego, uchylono tam prawo wojenne; z czego jednak mieszkańcy północney części wyspy nie są zadowoleni: albowiem spokoyność nie jest jeszcze tak przywróconą, aby nie chciano znowu podpalać. Tymczasem Murzyni po większey części wrócili do roboty; kilku hersztów stracono; wielu otrzymało karę cielesną. Szkoda zrządzona przez podpalanie, jest niewyrachowaną; naywięcey ucierpiały plantacye cukru. Zdaje się, iż przyczynę powstania, przynaymniey po części, przypisują ogólnie rozkazom gabinetowym względem niewolników, którzy ztąd powzięli mniemanie, iż panowie ich nieprawnie wzbraniają im wolności.

— Dnia 8. —

Jedna z tuteyszych Gazet Niedzielnych pisze: — „Ostatnia konferencya (d. 5 b. m.), która trwała do godziny 8mey wieczorem, miała ten wypadek, iż Austrya i Prussy pojedyńczo bez Rossyi nie będą ratyfikowały. Z drugiey strony Ros-

sya nigdy nie zezwoli, aby przystąpiono do śrzodków przymusu względem Hollandyi, a Hollandya nigdy dobrowolnie nie zezwoli na traktat, jak go Anglia i Francya już ratyfikowały. Konferencya mówi do Hollandyi: *Po ratyfikacyi uczyniemy modyfikacye*; Hollandya zaś odpowiada: *Pierwey trzeba modyfikować, a potém okaże się, czyli mogę ratyfikować.* Hollandya, nie odstępując od swego zdania, wie bardzo dobrze, iż Belgiyczykowie teraz dla pozyskania pokoju, nie rozpoczną kroków nieprzyjacielskich; nie odważą się bowiem uderzyć, i nie mogą się teraz spodziewać pomocy od Rządu Francuzkiego, który ciągle usiłuje uniknąć powszechney woyny, mogącey łatwo ztąd wyniknąć. Gdyby chcieli uderzyć tylko na *Mastrycht*, mieliby do czynienia z dowodzącym Jenerałem *Dibbets*, który równie zdaje się nieporuszonym, jak stary *Chassé*. Wreszcie twierdza ta opatrzona jest w żywność na 6 miesięcy, i w takim stanie obrony, iż zdaje się prawie niepodobną do zdobycia. Jeśliby zaś woysko chciało wtargnąć do samey Hollandyi, w tym razie Hollendrzy wezwaliby na pomoc sprzymierzeńca, straszn[e]go wprawdzie dla kraju, lecz mogącego nieochybnie zniszczyć nieprzyjaciela, to jest, przerwanie grobel i zalewow." (*G. W.*)

Rzeczy Niderlandzkie.

Bruxella dnia 4 kwietnia.

Dziennik *Memorial Belge* na mocy listu z *Paryża*, objaśnia nieratyfikowanie d. 31 z. m. sposobem następującym: — „Dnia 30 wieczorem wyszedł z *Paryża* rozkaz względem wymiany ratyfikacyi Austryackiey. Gdy kancellarya zapomniała dołączyć textu ratyfikacyi, przeto rozkaz ten nadeydzie dopiero d. 1 kwietnia do *Londynu*, co może kilku dniami wstrzymać wymianę ratyfikacyi."

— Dnia 5 —

Na całey linii Flandryi, Hollendrzy zaymują obronne stanowiska; od *Sluis* aż do *Sas de Gent*, zaleli, ile możności, całą przestrzeń. Przy *Gandawie* znayduje się statek kanonierski Hollenderski; dla tego też wzmocniono woysko nasze w tameczney okolicy.

— W *Antwerpii* przysposobienia do obrony idą z takim pospiechem, jak gdyby się obawiano naydzielnieyszego uderzenia. Słychać, iż Jenerał *Chassé* kazał oświadczyć dowódcy miasta, aby tych robot zaniechał pod zagrożeniem bombardowania; mówią także, iż Półkownik *Buzen* dał ostrą odpowiedź.

— Słychać, iż Marszałek *Soult* ogłosi przez rozkaz dzienny officerom Francuzkim, zostającym w służbie Belgiyskiey, iż niewypada im wcale w obecnych okolicznościach opuszczać wspomnioney służby.

— Dziennik *Siecle* donosi, iż Jenerał *Desprez* posłał rozkaz do *Zwyndrecht*, aby strzelano do okrętow Hollenderskich, jeśliby się zbliżały do linii Belgiyskiey. Na granicy Flandryi zachodniey sypią ciągle szańce. Hollendrzy mieli niedawno zalać *Ternenzen*, *Axel* i wyspę *Cadzand*. Wszystkie mieysca w północney Brabancyi są osadzone licznemi załogami. Ze statkow, które przywiozły woysko do cytadelli Antwerpskiey, 6 popłynęło na powrót do Hollandyi.

— Dziennik *Messager de Gand* pisze: — „Wczoray słyszano mocny huk dział w okolicy *Gandawy*. Niektórzy twierdzą, iż to były salwy na cześć Xiążęcia *Oranii*, przybyłego do *Flessyngi*. Nie wiemy, ile ta ostatnia wiadomość jest uzasadnioną."

— Dnia 7 —

Czytamy w Dzienniku *Emancipation*: — „Rozeszła się pogłoska, którey jeden ze wczorayszych Dzienników wieczornych nadał więcey wiary, iż termin do wymiany ratyfikacyi został ostatni raz nieodwołalnie odłożony do d. 6 kwietnia. Tenże Dziennik przydaje, iż goniec przybyły z *Londynu*, przywiózł tę wiadomość do Ministeryum naszego. Nie podpada atoli wątpliwości, iż dotychczas żadne uwiadomienie tego rodzaju nie nadeszło do *Bruxelli*."

— Dnia 8 —

Król postanowieniem z d. 3 b. m. kazał umieścić Jenerała *Daine* na liście wyższych officerów, którzy wkrótce mają bydź użyci do czynney służby. Polecił oraz tymczasowemu Ministrowi woyny, Panu *Merode*, aby oświadczył Jenerałowi *Daine* życzliwość Monarchy i ufność, jaką pokłada w usługach jego.

— Dziennik *Memorial Belge* pisze: — „Rozeszła się pogłoska, iż pełnomocnik nasz w *Londynie* wzbraniał się podpisać nowy protokół, którym wymiana ratyfikacyi odłożoną bydź miała na poźniey; donosiemy o tém nie ręcząc za prawdę."

— Półkownik Xiążę Achilles *Murat*, wydał to dzieło o Stanach Ameryki północney. — Przeznaczony do *Venloo* batalion, złożony z 800 ludzi, po odbytym przeglądzie przez Króla dnia 6 kwietnia, udał się w drogę. Podobnemi batalionami ruchomemi mają bydź wzmocnione załogi wszystkich warowni, a pozostałą ztąd w zasobach (depots) próżnię, zapełnią milicyą tegoroczney kolei. Podług *Memorial* tworzy się korpus partyzantów, do którego już zgłosiło się wiele ochotników.

— Kolumna do 5000 Hollendrów wynosząca (tak utrzymuje Dziennik Antwerpski) wyszła z *Rosendaal* w kierunku ku *Mastrychtowi*. Kolumna ta uskutecznia swoje pochody tylko nocą. (*G. W.*)

Portugalia.

Lizbona dnia 24 marca.

Arcy-Biskup z *Vizeu*, który przez długi czas był oddalony ztąd, na rozkaz *Don Miguela* znowu przybywa dla zajęcia mieysca w radzie stanu. Utrzymują tu za pewną, że *Don Pedro* d. 2 marca z 16 żaglami z wysp Azorskich do *Madery* wyruszył. Gazeta z *Oporto* szczegółowy daje wykaz woyska hiszpańskiego, w pomoc *Don Miguelowi* przeznaczonego; ma ono w ogóle wynosić niemniey jak 59,600. (*G. W.*)

Włochy.

Rzym dnia 29 marca.

Ogłoszono nareszcie (pisze Niemiecka *Powszechna Gazeta*) decyzyą Oyca ś. względem *Ankony*. Tchnie ona pokojem, gdyż Jego Świątobliwość zezwala na pobyt Francuzów w rzeczoney twierdzy. Przyzwolenie to zasadza się na pewnych warunkach. Poseł Francuzki przed przyjęciem ich wyprawił gońca do *Paryża*. Nayważnieyszym warunkiem jest, aby liczba Francuzów w kraju Papiezkim nie była powiększoną, życzy sobie owszem Oyciec S. jey zmnieyszenia. Domyślają się, iż wtedy wyydzie także po większey części woysko Austryackie, a środek ten, dowodząc dobrego porozumienia Mocarstw, i obiecując utrzymanie pokoju, mieć będzie dobroczynny wpływ na umysły. Warunki, podane przez Jego Świątobliwość, zdają się tém łacnieysze do przyjęcia, iż od niejakiego czasu tróykolorowa chorągiew nie powiewa już na wałach *Ankony*. Zdięto ją z rozkazu Ministeryum Francuzkiego. Słychać o przybyciu kilku półków Szwaycarskich, gdy Austryacy i Francuzi zupełnie ustąpią. W prowincyach trwa ciągle wzburzenie umysłów. Do *Ankony* miało przybyć 400 niechętnych ze wszystkich części Włoch. Słychać, iż dzielą się na różne stronnictwa.

Bononia 30 kwietnia.

Listy z *Rzymu* czynią nadzieję bliskiego załatwienia interessów czterech legacyy za pośrednictwem wielkich Mocarstw. Tuteysze władze Cesarsko-Austryackie miały dostateczną sposobność poznania stanu dezorganizacyi i nieładu, w jakim wszystkie gałęzie administracyi i sądownictwa w tych prowincyach dotychczas zostawały. W *Modenie* trwają ciągle uwięzienia. Podczas szukania ukrytey broni zrzucono w kilku domach dachy i mury rozebrano. (*G. W.*)

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 46.

Wilno dnia 18 Kwietnia v. s. 1832 roku.

Przedaż publiczna.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na zaspokojenie skarbowego uzyskania 5745 rubli 56½ kop. assygnacyami, za przejęte przez Radzcę Honorowego Bobicza kontrabandne towary, oddane na przedaż dwie włoki ziemi należące do szlachcica dwuimiennego Michała Wincentego Michałowskiego, położone Wileńskiey gubernii Trockiego powiatu w Mereckiey parafii, zawierające w sobie las i łąki, ocenione 915 rubli assygnacyami odgraniczone bezsprzecznie; przedaż takowa odbywać się będzie w terminach: pierwszym 12, drugim 13 dnia następującego maja, a trzecim i ostatecznym we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania takowego ogłoszenia; zaczém życzący kupić pomienione dwie włoki ziemi z lasem zechcą przybydź do tego rządu w przeznaczonych terminach. Apryla 6 dnia 1832 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik stołu Julian Rutkowski. (439)

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla zadosyćuczynienia przysądzonych rezolucyą Rządzącego Senatu z Żyda Leyby Judelowicza na korzyść Skarbu za przewoz kontrabandowych towarow pennych pieniędzy 43,291 rub, 49 kop. assygnacyami, Rząd ten postanowił przedadź z publicznych targow domek w mieście Wilnie na szpitalney ulicy pod N. 335 położony wpołowie tylko do tego Judelowicza należący, przynoszący na tę część roczney intraty 45 rubli ass.; a zatem życzący kupić połowę pomienionego domku, zechcą przybydź do tego Rządu na targi w terminach: pierwszym 2go, drugim 4go, a trzecim 6go dnia następującego maja. Apryla 14 dnia 1832 roku.

Sewietnik Marczenko.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stołu Romuald Czarnocki. (438)

Podrad.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na podjęcie się pomalowania na mostach na Bobruyskiey grobli znaydujących się perylow i na całey przestrzeni grobli kobylic, okucia mostow żelaznemi ankrami i t. d., będą się odbywać w Mińskiey Skarbowey Izbie targ 27 i przetarg 29 apryla teraźnieyszego roku, zaczém życzący podjąć się takowey, zechcą przybydź na przeznaczone terminy z pewnemi ewikcyami do pomienioney Izby Skarbowey, gdzie za przybyciem objawione będą życzącym, kondycye, śmieta i plan. Apryla 5 dnia 1832 roku.

Assesor F. Arcimowicz.

Za Sekretarza Gliński.

Stołu Naczelnik Anisimow. (433)

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na podjęcie się przybudowania drewnianych odchodowych mieysc w Mińskim turemnym zamku, umocowania w aresztantskich tego zamku izbach sufitu, i poprawienia w nim piecow, okien i t. d. za summy wyliczone podług śmiet, a mianowicie na pierwszą 4,396 rub. 56 kop., na drugie 324 rub. 4 kop. i na ostatnią 460 rub. assygnacyami; postanowiono odbydź targ 20 i przetarg 22 dnia miesiąca apryla teraźnieyszego 1832 roku w Mińskiey Skarbowey Izbie; zaczém życzący podjąć się takowego wybudowania, zechcą przybydź do Izby na przeznaczone terminy z pewnemi ewikcyami, gdzie za przybyciem życzących, objawione będą kondycye, śmiety i plan. Apryla 4 dnia 1832 r. Assesor F. Arcimowicz.

Za Sekretarza Gliński.

Stołu Naczelnik Anisimow. (432)

1 Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI.

Sąd zjazdowy rozbior na majątku WW. niegdy Michała i Mikołaja Leniowskich w dobrach części wsi Wiguszyc i Szprach w powiecie Łuckim, zaś części wsi Leniowa w powiecie Włodzimirskim w gubernii Wołyńskiey leżących, z mocy dekretow jednego roku 1802 dnia 15 marca, drugiego roku 1819 dnia 1 kwietnia, oraz wieloliczných Ukazow Sądu Głównego Departamentu Cywilnego gubernii Wołyńskiey, a szczególniey roku 1826 dnia 3 czerwca za N. 1485 i roku 1829 dnia 5 kwietnia za N. 1717 rozbior na majątku n. WW. Michała i Mikołaja Leniowskich kontynuować polecających. Oraz nastąpionych na gruncie wsi Wiguszyc i Leniowa aktow rozbiorowych. Upadłe termina zjazdu pomienionego przez innotescencyą w dniu 29 marca bieżącego roku 1832 w Ostrogu datowaną i w akta dobrom właściwym Łuckiego i Włodzimirskiego powiatow wniesioną, przeznaczającą termin zjazdu rozbiorowego na fortunie n. WW. Michała i Mikołaja Leniowskich w dniu 12 maja bieżącego roku we wsi Wiguszycach, ninieyszém obwieszczeniem wszystkim wierzycielom, debitorom i pretensorom do majątku n. WW. Leniowskich ubiegającym się daje wiedzieć; iż na powyższym terminie całkowite dzieło rozbiorowe dotąd nie ukończone ułatwić przedsiębiorę, na którym terminie z niestawiącemi się choćby zaocznie dzieło rozbiorowe aż dokońca expedyować się będzie, a w końcu upadek w sprawie uznany dla niejawiących się zostanie, o czem przez odezwę do Redaktora Gazety Kuryera Litewskiego aby trzykrotnie przez Gazety przed przypadającym terminem ogłoszone ninieysze obwieszczenie zostało. A zaś do Sądow Uiezdnych gubernii Wołyńskiey aby w kancellaryach takowe obwieszczenie na ścianach zawiesić polecili odniosł się. O czem w tém dziele rozbiorowém interessowane osoby niniéyszém obwieszczeniem uwiadamia. Dat w Ostrogu dnia 30 marca 1832 roku. Assesor Sądu powiatowego Ostrogskiego i Kawaler Leon Krzyżanowski. (437)

Ostrzeżenie.

1 *Zeszły z tego świata JW. Jan Rossochacki b. Prezydent i Kawaler Sądu Gł. Litt. Wileń, 2go Wremiennego Departamentu na własnorgczny oblig przy świadectwie pieczętarzy wy-*

dany pożyczył u niżey podpisanego w roku 1831 msca febr. 1 dnia rubli sr. 250 z ewikcyą na wszelkich swoich funduszach, a mianowicie na majętnościach Horodence i Bastunach w Pttcie Lidzkim leżących, któren w roku idącym msca marca 11 dnia w aktach Ziem. Powiatowych Lidzkich zaaktykowanym został: jakowy oblig na dniu 12 apryla mając przy sobie niżey podpisany idąc przez Szklanną Żydowską ulicę niewiadomo jakim przypadkiem zgubił; przeto gdyby ktoś ze znalezienia onego korzyści w stopniu moim nieszukał, ale jako moją własność mnie, mieszkającemu w mieście Wilnie w oficynach JO. Xięcia Ogińskiego i Senatora powrócił, po zaniesieniu w aktach właściwych w terminie oświadczenia dla wiadomości powszechney do Gazety Kuryera Litewskiego podaję i takowe własnoręcznie podpisuję. Datt w Wilnie 1832 r. msca apryla 14 dnia.

Michał Alexandrowicz.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (430)

Uwiadomienie.

1 Pewny Francuz rodem z Paryża, zamieszkały od lat kilku w Litwie, który po zdaniu examinu w Uniwersytecie, otrzymał świadectwo, iż może zająć mieysce nauczyciela publicznego języka francuzkiego w szkole powiatowey; żąda teraz wyjechać na wieś w obowiązek Guwernera. Życzący się z nim widzieć dla pomówienia, udadzą się do mieszkania jego będącego na zaułku Sgo Jakuba w domu W. Nowickiego na przeciwko Sgo Jerzego. (456)

1 Un Français natif de Paris, demeurant depuis plusieurs années en Lithuanie, après avoir subit l'examen à l'Université Imperiale de Vilna, et obtenu l'autorisation d'occuper une place de Professeur de langue française aux écoles de districte, désire maintenant se placer à la campagne, pour y remplir les fonctions de gouverneur. Les personnes qui désireraient prendre des informations, sont priées de s'adresser maison de Mr. Nowicki petite rue St. Jacob, vis-à-vis l'église St. Georges. (456)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

Zbiegi.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: *Iwan Pietrow*, który się mianował rodakiem Orłowskiey Gubernii Kromskiego powiatu, wsi Hłohorodskiey Xięcia Dołhorukowa, za włoczęgę był osądzony w Wileńskim powiatowym Sądzie, i po jego rezolucyi zatwierdzoney przez Pana Naczelnika Gubernii ukarany przy Policyi przez niższych jey służalcow pięciu pletniowemi razami i odesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go aresztantskiego bataljonu; przymiotów zaś pomieniony Pietrow, wzrostu 2 arsz. 7½ wiersz., twarzy okrągłey, nosa średniego, oczu szarych, włosow na głowie i wąsach ciemno-rusych, lat 34 — O czém ogłasza się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Apryla 9 dnia 1832 roku.

Sowietnik Marczenko.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (420).

---

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: *Iwan Nazareckiy*, który powiadał na doprosach, iż mieysca swojego urodzenia niepamięta, ale wałęsał się od dzieciństwa po różnych mieyscach Moskiewskiey gubernii, za włoczęgę był osądzony w Wileńskim Powiatowym Sądzie i po rezolucyi w nim, utwierdzoney przez P. Naczelnika Gubernii, ukarany przy Policyi przez niższych jey służalcow pięcią pletniowemi razami i odesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go Aresztantskiego batalionu; przymiotow zaś pomieniony Nazarecki: wzrostu 2 arsz. 2⅝ wiersz., twarzy okrągłey, nosa średniego, oczu szarych, włosów na głowie i brodzie czarnych, lat 24; o czém ogłasza się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoczęga może należeć. Apryla 9 dnia 1832 roku.

Sowietnik Marczenko.
Sekretarz Jamont.
Radca Honorowy Leonowicz. (420).

---

2 Mohylewska Izba Powszechney Opieki ogłasza, iż majątek obywatelki Anastazyi Zapolskiey, Klimowieckiego powiatu, we wsi Tytowce 30 dusz płci mężkiey, oceniony w dziesięcio-letniey proporcyi 6,150 rubli, za niepłacenie długu, przeznaczono na przedaż w terminach 16, 18 i 20 dnia lipca teraznieyszego roku, i jeśli kto będzie sobie życzył na kupienie tego majątku targować się, zechce na przeznaczone terminy przybydź do Izby z prawnemi ewikcyami.

Sekretarz 9 klassy M. Sofranowicz.
Kancellarzysta A. Rymskoy Korsakow (422)

---

2 Dnia 5go apryla idąc od domu Pomarnackich do domu Mejerowey przez ulicę Biskupią, zgubioną została bransoletka z włosow blond zrobiona z fermuarem złotym, na niem była niezabudka a pod spodem napisy francuzkie i data 15 marca; ktoby takową bransoletkę znalazł, proszoném jest odnieść ją do jubilera Frankforta w domu JW. Żaby na dole mieszkającego, odbierze za to dukata nagrody. (428)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

---

2 Niżey podpisani nabyli w 1829 mca maja 19d. za prawem wieczysto przedażném od W. Michała Buderkiewicza, ziemi morgow dziesięć na przedmieściu Wileńskim przy drodze kommunikacyiney za S. Stefanem ku Burbiszkom i Ponarom idącey, summę umówioną w zupełności opłacili. Gdy dopiero z dodatku Kuryera Lit. N. 42 dostrzegają, iż sukcessorowie zeszłych Leona i Heleny z Łoykow Buderkiewiczów, wyprzedając dom murowany w mieście Wilnie za Rudnicką Bramą przy ulicy Kwaszelney pod N. 1204 sytuowany z ziemią do onego przynależną, zaymują i przez nas nabyte 10 morgow: przeto, aby nikt o takowe nie wchodził w układy niniеyszym ostrzegamy. Kwietnia 14 dnia 1832 roku.

Stefan i Maryanna Jacynowie.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (457).

Arenda.

2 Wypuszcza się w arendę Starostwo Borciańskie na lat 10, w Lidzkim Powiecie leżące, ze czterech Woytowstw składające się,

z dwóma folwarkami, w których do 300 dymow włościańskich z odpowiednią ilością gruntow oromych, łąk i t. d. O cenie, inwentarzu i kondycyach, na których majątek ten w arendę oddanym będzie, można w każdym czasie dowiedzieć się u Półkownika Kochowskiego, mieszkającego w Wilnie na Zarzeczu w domu Jasewicza. (429)

Podrad.

3 Zarządzający VI Okręgiem dróg Kommunikacyi ogłasza, iż jeśli kto ma chęć podjąć się dostawy robotników i materyałów, podług niżey ofiarowanych cen ostatecznych dla robot przy Ogińskim kanale w teraźnieyszym 1832 roku; takowy ma przybydź do Słonimskiey Mieyskiey Policyi na dzień 1 maja z przyzwoitą ewikcyą i świadectwem o swojem pochodzeniu — O dostawieniu zaś potrzebowanych rzeczy będą objawione kondycye.

Robotnicy.	*Liczba*		*rub.*	*kop.*
Cieśli — — —	2,844½	po	1	30
Linników — —	105	—	1	25
Darniarzy — —	13½	—	1	10
Kowalow — —	143	—	1	40
Parobków — —	28882	—		74

Materyały:

	dł.	gr.	Liczba	rub.	kop.
Brus. dęb. dł.	17 fut.	gr. w □ 16 diu.	2	po 24	50
	17 — — —	14	2	20	—
	13 — — —	18	2	19	50
	13 — — —	16	2	18	—
	13 — — —	14	2	16	45
	9 — — —	18	2	19	40
— Sosnow.	26 — — —	14	4	6	—
	21 — — —	14	4	5	45
	21 — — —	10	8	3	45
	14 — — —	10	2	3	24
	13 — — —	14	4	3	50
	9 — — —	14	4	2	45
	4½ są. s. 11 g.	5	120	4	50
	2 — — 10	6	38	1	34
	5 grub.	14	12	6	50
	4½ —	14	22	5	70
	4½ —	12	96	5	10
	4½ —	9	4	3	45
	4 —	14	57	4	75
	4 —	12	30	3	86
	4 —	9	4	2	80
	3½ —	14	49	3	70
	3½ —	12	1	3	20
	3½ —	10	1	2	80
Bierw. sos. dł.	3 sąż. gr.	14 diu.	42	3	50
	3 — —	12	124	3	40
	3 — —	10	91	2	20
	3 — —	9	28	1	75
	2½ — —	14	26	2	45
	2½ — —	12	377	1	40
	2½ — —	10	70	1	20
	2 — —	16	38	2	80
	2 — —	14	21	2	30
	2 — —	12	492	1	35
	2 — —	10	246	1	20
	2 — —	9	15	1	—
	1½ — —	14	82	1	32
	1½ — —	12	84	1	—
	1½ — —	10	92	—	90
	1½ — —	9	2	—	80
	1½ — —	8	14	—	70
Desek sos.	4½ sz. 9 gr.	2½	104	3	20
	4 — — —	2½	15	3	—
	4 — — —	2	44	2	60
	3½ — — —	2½	62	2	20
	3 — — —	2½	71	2	—
	3 — — —	2	297	1	32
	3 — 12 —	4	503	3	20
	3½ — 9 —	2	24	1	78
	2½ — — —	2½	104	1	80
	2½ — — —	2	28	1	20
Brusow sos.	3 — — —	3	19	1	25
	3 — — —	2½	2	1	10
	2 — — —	3	56	1	—
Gwoź. żela.	7 diuymow		3564	6	—
	6 —		802	5	10
Żelaza	4 grannego pud		84 4 f.	10	50
	sztabowego pud.		35 20	8	65
Węgli beczek — —			240	1	65
Gliny kubicznych sążni —			98	40	—
Mchu kubicznych sążni			25	6	—
Faszyn dł. 10 gr. 1 fut. kop			212¼	6	50
Faszynowych kołów dł. 4 grub. 2 diuymow — —			246½	2	60
Kołow dł. 10 fut. gr. 4 diu. kop — — — — — —			50	5	60
Kołow dł. 7 fut. gr. 4 diu. kop			40	4	60
Kamieni sążni kubicznych			6	75	—
Dębu drobnego wozow —			13	—	60
Sadła wieprzowego funt.			147¼	—	30
Smoły wiader — —			118	1	60
Piasku kubicznych sążni			12	25	—

(425)

---

3 Opieka Szlachecka Ptu Wileń. wzywa sukcessorów i pretensorow zeszłego w Mieście Wilnie Jana Renera Nauczyciela muzyki, iżby z prawnemi dowodami w Opiece niniejszey w przeciągu sześcio-miesięcznego terminu pod utratą swoich pretensyi nie odmiennie jawili się. Dat 1832 roku kwietnia 6 dnia.

Prezydujący w Opiece, pełniący Urząd Marszałka, Wileński Powiatowy Sędzia i Kawaler Gasper Hornowski.

Za Sekretarza Józef Karwowski. (419).

---

3 W imieniu synow moich, za Dokumentem zeszłego Daniela Ciołkiewicza, dożywotnikow majątku Szwoynik, w r. przeszłym zaprazałem kredytorow jego, tymże dokumentem do opłaty wskazanych, aby się raczyli jawić z dowodami swoich należności. Gdy kontrakta w ówczas niezłożyły się, przez niniejszą więc powtarzam chęć moję wypłacenia onym w tym roku w zbliżonym 23 apryla w Wilnie. 1832 mca apr. 1 d.

Józef Komar b. Prezydent Departam. (404)

---

3 Od Bobruyskiey mieskiey Policyi ogłasza się, iż w mieście Bobruysku 4go styeznia 1832 roku wzięty bez pokazania na piśmie świadectwa człowiek *Alexander Sałantiey* syn *Puczkow*, który się powiadał rodem Jarosławskiey gubernii Lubieńskiego powiatu, ze wsi obywatela Fiedora Pietrowicza Makarewa, wsi Nastasina, z którey zdany w rekruty i podczas przechodu przez Bobruyski powiat 3ciey Jarosławskiey partyi uciekł; ale takowe jego powiadanie przez zabraną w Lubieńskim Ziemskim Sądzie sprawkę, i uczynione rozwie-

dzenie się w istocie nie potwierdziło się, a przeciwnie okazało się, iż obywatel Makarow ani wsi Nastasina ani włościanina Puczkowa nie ma we władaniu. Przymiotow zaś rzeczony Puczkow następnych: wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, włosow i brody ciemno-rusych, oczu światło-szarych, nosa podługowatego, podbrodka zwyczaynego, gęby mierney, twarzy sniadey, mało ospowatey, na którey znayduje się brodawka, umie rzemiosło slosarskie, czysto po rossyysku mówi, szczególnych przymiotow nie ma. Marca 8 dnia 1832 roku.

Za Horodniczego Mancewicz.
Pismowodzca Rogowski. (406)

---

3 Wileńskiey Gubernii w Ptcie Kowieńskim wypuszcza się w arendowną 3 letnią possessyą majętność Linkow ze wszelkiemi przynależnościami, którą wziąść życzący, z pewną i odpowiednią kaucyą, dla zalicytowania jawić się zechcą w dworzańskiey Kowieńskiey Opiece 20, 21 i 22 dni Apryla t. r.

Sędzia Powiatowy Syruć.
Gubern. Sekretarz Jan Żegżdro. (423)

---

3 Pensya płci żeńskiey, utrzymywana przez PP. Cérenville, mieszcząca się teraz w domu WW. Czarnowskich na zaułku Rochitańskim, od dnia 23 kwietnia, tojest: od S. Jerzego, przeniesiona będzie do domu PP. Kostrów, za Koszarami S. Ignacego, nie daleko ulicy Wileńskiey.

Полицмейстеръ Ожиговъ.

(426)

---

3 Potrzebne są do nabycia dwa konie anglizowane, rosłe, jednostayne, szerści czarney, gniadey, lub kasztanowatey, dobrze do dyszla nieżdżone i spokoyne — Ktoby takowe konie mógł mieć do sprzedania w Mieście lub na Prowincyi, raczy dać znać, w Wilnie do domu JW. Generałowey Vietyngoffowey do cukierni Pana Hartiga, lub jeżeliby w dalekich stronach podobne konie znaydowały się, właściciel onych zechce łaskawie przez Gazetę Kuryera Litewskiego o mieyscu pobytu swojego zawiadomić.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (421)

---

3 *Dnia 11 bieżącego mca kwietnia między 3cią a 5tą godziną z południa, zgubiony został przez przejeżdżającego z Zarzecza Sawicz ulicą Leybgwardyi 3ciey artylleryyskiey brygady pieszey bateryyney N. 5 roty Podporucznika Wielhorskiego pugilares z zieloney skórki zrobiony, w którym znaydowało się 480 rubli w assygnacyach i notatka wiele, na którey pocztowey stancyi zapłacono pieniędzy; kto zaś takowe pieniądze znalazł zechce wręczyć Wileńskiemu JW. Policmeystrowi dla oddania właścicielowi, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.* (427)

Полицмейстеръ Ожиговъ.

---

1 Summa rub. srebrnych 3,600, należąca do funduszów Plebanii S. Jana w Wilnie, znayduje się w Kassie Uniwersytetu do pożyczenia, ktoby życzył wziąć rzeczoną summę w lokacyą ma się stawić w Kancellaryi Uniwersyteckiey i złożyć podług prawa odpowiednią ewikcyą. Sekretarz F. Mierzejewski. (481.)

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go teraźnieyszego miesiąca kwietnia zaczęła się prenumerata na drugi kwartał gazety Kuryera Litewskiego, cena srebrem: z przesyłaniem pocztą rubli 4, bez poczty rubli 2 kop. 25.— Ci, którzy nie zapisali prenumeraty przed 1 kwietnia, nie będą mogli otrzymać w zupełności Numerow początkowych.

Rada Mieyska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 8 po 15 teraźnieyszego Apryla Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią rub. 10 kopiejek 70, a sami przedaią po rubli 11; za dukat stary daią rubli 10 kop. 40, a sami przedaią po rubli 10 kop. 65, za imperyał daią rub. 39, a sami przedaią po rub. 39 k. 50; za pół imperyał daią rub. 19 k. 50, a sami przedaią po rubli 19 kop. 75, za rubel srebrny całkowy daią rubli 3 kop. 67; a sami przedaią po rub. 3 kop. 71 i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kop. 85 assygnacyami.

Градскій Голова Новацкій.
Письмоводишель Позлевичъ.

Obserwacye meteorologiczne.	*Czas Obserwacyi.*	*Wysokość Barom.*	*Wys. Ther. Reau.*	*W i a t r.*	*Stan powietrza.*
	d. 15 o 2 po połud.	27 cal. 7,4 lin.	+ 5¼ stopni.	Połud.-zach.	Pochmurno.
	d. 16 — — —	27 — 6,7 —	+ 10 — —	Południowy.	Chmury.
	d. 17 — — —	27 — 7,0 —	+ 6½ — —	Zachodni.	Deszcz.
	d. 18 godz. 6 rano.	27 — 8,2 —	+ 2¾ — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1832. d. 18 Kwietnia.
Cenzor *Leon Borowski.*